

Zamach bombowy w północnym Tadżykistanie

3 września w Chodżencie, drugim co do wielkości mieście kraju, miał miejsce atak na siedzibę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w wyniku którego zginęło dwóch funkcjonariuszy, a około 30 zostało rannych. Wedle wersji oficjalnej (niemożliwej do zweryfikowania wobec blokady informacyjnej) zamachu miał dokonać terrorysta samobójca związany z Islamskim Ruchem Uzbekistanu. Zamach w Chodżencie jest kolejnym w ostatnich tygodniach wydarzeniem sygnalizującym narastającą niestabilność sytuacji wewnętrznej w Tadżykistanie.

Zamachowiec miał wjechać samochodem na teren obiektu (wydział MSW do walki z przestępczością zorganizowaną), po czym zdetonować znajdujące się w środku materiały wybuchowe. Nadzór nad śledztwem objął sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

W ciągu ostatniego tygodnia w Tadżykistanie miały miejsce dwa zbrojne ataki na posterunki sił rządowych oraz eksplozja ładunku wybuchowego w klubie nocnym w Duszanbe. 2 września doszło zaś do dymisji kierownictwa Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego w związku z ucieczką 25 więźniów (m.in. członków zbrojnego podziemia) z aresztu KBN w centrum Duszanbe 20 sierpnia.

Zauważalny od kilku tygodni wzrost liczby aktów przemocy w połączeniu z pojawiającymi się gwałtownymi demonstracjami niezadowolenia społecznego (protesty w Nurku pod koniec ubiegłego miesiąca) stanowi mocny dowód napiętej sytuacji w kraju i możliwą zapowiedź dalszej eskalacji niestabilności. Uprawdopodobnia ją bardzo trudna sytuacja w otoczeniu międzynarodowym: w Afganistanie i na wciąż niespokojnym i pozostającym poza kontrolą władz centralnych południu Kirgistanu. <MMat>